



DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 143 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, PIĄTEK 22 CZERWCA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINC 5 zł.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. — z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Posiedzenie Senatu Polskiego.

WARSZAWA, 22.6 (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Senatu Polskiego rozpoczęło się od wniosku nagłego o przyszanie zapomóg 7 gminom powiatu Brzeskiego, dotkniętym klęską gradu.

Wniosek odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Następnie mar. Szymański oświadczył, że w dyskusji budżetowej jest zapisanych 25 mówców i wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek ten przyjęto.

Rozpoczęła się więc dyskusja w której zabrali głos poruszając ważne sprawy i niedomagania senatorowie: Thulie, Kluszyńska, Hałaszyńska (Ukrainiec) Gliwic, Średniowski, Kel-

les-Kran, Nocziński i t. d. Po przerwie przemawiali: redykal ukraiński Makuch, Kopyński, Osowski, Sergiusz Kozicki, Tatomir, Radomski, Ciastek, Sokolowski, Giżycki i Gruszczyński. Nastąpiła jeszcze jedna przerwa, po której senatorka Kluszyńska o godz. 9 wiecz. postawiła wniosek, aby wobec spóźnionej pory dyskusję odroczyć.

Wobec niepewnej większości przy pierwszym głosowaniu marszałek zarządził drugie „przez drzwi”, za wnioskiem opowiedziało się 42 senatorów przeciwko 38. Wobec tego posiedzenie odroczono do dziś godziny 10-ej rano.

Gen. Nobile ma nadzieję rychłego ratunku

OSLO, 22.6 (Tel. wł.) Okręt „Cita di Milano” otrzymał wczoraj depeszę radiową od Nobile, w której ten ostatni donosi że otrzymał w doskonałym stanie od majora Mada-

luna żywność, medykamenty, buty i broń. Załoga „Italii” znajdująca się z gen. Nobile ma żywą nadzieję że ostateczny jej ratunek jest już bliski.

Brak wiadomości o Amundsenie i Gujlbandzie.

OSLO, 22.6 (Tel. wł.) Panuje tu tutaj wielkie zaniepokojenie odnośnie losu słynnego podróżnika polarnego Amundsen i słynnego lotnika francuskiego Guilbanda, którzy wysłali na francuskim hydroplanie, specjalnie zbudowanym do lotów podbiegu nowych na ratunek Nobilego i załogi „Italii”. Parowiec norweski, stojący na Sepitebergu otrzymał polecenie wyszukać natychmiastowych poszukiwań. Także dwa parowce francuskie wyruszyły w podróż do krain podbiegunowych z rozkazem poszukiwań Guilbanda i Amundsen.

Pocieszają się tutaj pogłoską, że Amundsen odlatując miał oświadczyć swoim znajomym, iż interesuje go

raczej nie los gen. Nobile, ale los pozostałej części załogi „Italii”, która pędzona jest na krze w kierunku wschodnim. Sądzą więc, że Amundsen i Guilband będą chcieli zalecieć jaknajdalej na Północny Wschód. Jeden z przyjaciół Amundsen twierdzi, że brak od niego wiadomości nie oznacza bynajmniej, aby miał zginąć, gdyż Amundsen pragnie na wszelką cenę odnaleźć drugą część załogi „Italii” i do pewnego czasu może się nie odzywać, ale nie oznacza to niebezpieczeństwa.

PARYŻ, 22.6 (Tel. wł.) Minister Marynarki polecił krążownikowi „Strasbourg” wziąć kurs na Szpicberg i rozpocząć poszukiwania za Guilbandem.

Rozbicie wielkiej koalicji.

Wokół tworzenia nowego rządu niemieckiego.

BERLIN 22.6 (Tel. wł.) Rokowania o utworzeniu nowego rządu niemieckiego natrafiły na tak wielkie trudności, że właściwie można uważać je za nie do pokonania. Trudności te wyloniły się ze strony Niemieckiej Partji Ludowej. Już dziś można śmiało powiedzieć, że posłowi Müllerowi nie uda się stworzyć rzą-

du na podstawie wielkiej koncentracji narodowej. Müller odłożył swą wizytę u Prezydenta Republiki, u którego miał być wczoraj, do piątku.

Prasa socjalistyczna i demokratyczna podaje myśl aby poseł Müller utworzył rząd na podstawie t. zw. koalicji wejmarskiej.

Puł. Prystor u mar. Daszyńskiego.

WARSZAWA dn. 22.6 (Tel. wł.) Oficer do specjalnych poruczeń przy marszałku Piłsudskim puł. Prystor

został przyjęty wczoraj na specjalnym posłuchaniu u marszałka Sejmu Daszyńskiego.

Min. Rolnictwa w Płocku.

PŁOCK, dnia 22.6 Wczoraj przybył do Płocka Min. Rolnictwa p. Karol Nieszabytowski wraz z małż. w otoczeniu kilku osób dwoma samochodami z Warszawy.

Goście udali się na polowanie do lasów Brwileńskich, gdzie pod ich celnymi strzałami padło 3 kozły.

Po polowaniu całe towarzystwo powróciło do Warszawy.

Epidemia grypy w Łodzi.

ŁÓDŹ 22.6 (Tel. wł.) Epidemia grypy szerzy się w Łodzi w sposób zaskakujący.

W ubiegłym tygodniu sama tyl-

ko Kasa Chorych zarejestrowała 12 tysięcy wypadków zachorowań. Epidemia ma naogół przebieg ciężki.

Sprawa Chorzowa.

HAGA, 22.6 (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się przed Trybunałem Marszałkowskiej Sprawiedliwości pro-

ces o Chorzów. W pierwszym dniu przemawiał agent niemiecki Kaufmann. Mowy jego potrwały 2 dni.

Szpieg litewski.

NOWOGRODEK, 22.6 (Tel. wł.) We wsi Ignalin policji udało się ująć niejakiego Józefa Wójtkiewicza, należącego do wywiadu litewskiego.

W notatkach jakie przy nim znaleziono znajduje się polszenie zamordowania 2 funkcjonariuszy 20-go bataljonu K. O. P.

Wypadek lotniczy.

TORUN, 22.6 (Tel. wł.) Znany pilot z 4-go pułku lotniczego w Toruniu Pawlicki dostał się wczoraj w korkociąg. Widząc co się dzieje przytomny lotnik na wysokości 300

metrów rzucił się na ziemię przy pomocy spadochronu. Spadochron nie zawiodł i lotnik wylądował bez szwanku. Aparat został doszczętnie zniszczony.

Nowy władca Mandżurji.

Jeszcze zgon mar. Czang - Tso - Lina,

SZANGHAJ, 22.6 (Tel. wł.) Korpus konsularny w Mukdenie zawiadomiono oficjalnie o śmierci marsz. Czang—Tso—Lina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę. Nowym gubernatorem Mandżurji został syn zmarłego Czang—Suan—Yang, który obejmie korespondentowi Agencji Reutersa, że dążyć będzie do utrzymania pokoju.

Cały majątek odziedziczony po ojcu w sumie 10,000,000 dolarów,

Czang Suan Yang zamierza użyć na podniesienie kulturalne kraju. W stosunkach zagranicznych gubernator chce utrzymać życzliwe stanowisko wobec mocarstw oraz popierać i zabezpieczyć kapitał zagraniczny.

Odnosząc do rządu nacjonalistycznego Chin Południowych Czang Suan Yang pragnie prowadzić politykę pojednawczą i pokojową, acz nie ukrywa, że nasirzeza to duże trudności, ze względu na częste zmiany.

Racicz sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

PARYŻ, 22.6 (Tel. wł.) Jak donoszą z Białogrodu sprawca tragicznego zajścia w Skupczyźnie Racicz korzystając z ogólnego zamieszania i paniki jaka wynikła w parlamencie po strzałach danyh przez niego wszedł do samochodu i oddał się w niewiadomym kierunku. Jednakże o godz. 16-ej przybył do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie oddał się w ręce sprawiedliwości.

Według doniesień Telegraphen Union poseł Racicz powiedział, że zupełnie zdaje sobie sprawę z tego, co uczynił i chce ponieść karę za swój czyn.

W dalszym ciągu swych sensań miał oświadczyć, że nie panował nad sobą, nikogo nie chciał zabić, nie wiedział gdzie strzela i w kogo strzela.

Wobec tego wszystkiego panuje wielkie podniecenie w całym kraju. Sądzą, że gabinet Wukiewiczowa jest poważnie zachwiany i ustąpi w ciągu dni najbliższych.

W Zagrzebiu całe miasto okryło się żałobą, ślapy pozamykano i wywieszono na wielkich gmachach czarne sztandary. W Białogrodzie rów-

nież w gmachu parlamentu i prezydium Rady Ministrów wywieszono czarne chorągwie.

Trumny ze zwłokami zabitych pretenesione zostały do Zagrzebiu, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Biuletyn o stanie zdrowia rannych posłów brzmi pomyślnie. Stan ich jest poważny ale nie groźny. Sądzą że do nowego rządu serbskiego wejdzie bezwarunkowo radykal chorwacki Stefan Radicz zaraz po swym wyzdrowieniu. Rząd ma utworzyć jeden z generałów.

BIAŁOGROD, 22.6 (tel. wł.) Agencja jugosłowiańska prostuje i oświetla fakt tragicznego zajścia w Skupczyźnie.

Pisze ona że jeden z członków parlamentu działając w stanie wysokiego podniecenia spowodował całe tak poważne wydarzenie, ale że to wydarzenie nie oddziało bynajmniej na prace parlamentu, ani na politykę zagraniczną Jugostawji.

BIAŁOGROD, 22.6 (tel. wł.) Zabójca posłów w Skupczyźnie Racicz został przesłuchany przez sędziego śledczego.

Czyn jego został zakwalifikowany jako zwykłe morderstwo, a nie przestępstwo polityczne.

Śląsk buduje 4 okręty morskie.

KATOWICE, 22.6 (tel. wł.) Rada Wojewódzka uchwaliła zakupić 4 statki morskie i włączyć je składu floty handlo-

wej towarzystwa „Żegluga Polska”, jako majątek skarbu śląskiego.

Zgon mar. Czang - Tso - Lina.

Tym razem mar. Czang - Tso - Lin zmarł naprawdę.

TOKIO, 22.6 (tel. wł.) Z Mukden donoszą że ogłoszono tutaj komunikat oficjalny o śmierci mar. Czang-Tso Li-

na. Zgon nastąpił dopiero onegdaj rano. Uroczystości pogrzebowe potrwały 3 dni.

Raid samochodowy.

KRYNICA, 22.6 (tel. wł.) W 5 tym dniu Międzynarodowego Raidu Samochodowego maszyny przebyły etap

Truskawiec-Krynica we względnie dobrym stanie. Dystans wynosił 305 kilometrów.

Otwarcie ruchu kolejowego na nowej szosie.

Onegdaj wykonana została przez nasz Wydział Drogowy Sejmiku Powiatowego Płockiego, szosa Płock—Słepkowie—Ciółkowo została na całej przestrzeni oddana do ruchu kolejowego. Przez wykreślenie je-

dnego kilometra tej szosy zaoszczędza się trzy kilometry drogi z Płocka do Ciółkowa. Dotychczas jechało się bowiem tam przez Gólicie. Cała ta szosa została wysadzona szlachetnymi drzewami, przeważnie owocowymi.

Z CHWILI.

Podatki a statuty.

Podatki tak zw. „samoistne”, czyli obmyślane i nakładane przez władze municypalne, właściwie powinny być głównym źródłem dochodów podatkowych. Niestety, szczytły zakres uprawnień, pozostawiony w tym kierunku samorządowi przez władze centralne, sprawia że podatki powyższe stają się podrzędnym czynnikiem dochodowym, kierunek zaś opodatkowania wymagający nadzwyczajnej pomysłowości w wobmyślanu coraz to nowych źródeł dochodu, wprowadza częstokroć całą sprawę podatków samoistnych na tory działawcze i nieracjonalne.

Braki budżetowe zmuszają jednak do ciągłej improwizacji na tem polu i obmyślenia coraz to nowych rubryk.

Tak naprz. w zeszlorożnych obradach budżetowych powstała wielka trudność z powodu nagromadzonych od szeregu lat zaległości kuracyjnych, które gmina płocka zmuszona jest spłacić różnym instytucjom Krajowym kuracyjnym, naprz. szpitalowi w Tworkach i t. p. W celu zlikwidowania tych zaległości utworzono nowy podatek samoistny, tak zw. „składkę kuracyjną”. Podatek ten miał nosić charakter jednorazowy. Zaległości jednak nie zostały w r. ub. zlikwidowane, i składka kuracyjna figuruje również i w budżecie obecnym rozpatrywanym.

W budżecie obecnym powstały nadto nowe podatki, między innymi tak zw. opłata drogowa.

Na jednym z ostatnich zebrań sprawa ta wywołała ogólną konsternację. Zebrani bowiem nie byli dostatecznie wtajemniczeni ani w cel właściwy, ani w sposoby realizacji tego podatku, kwestje te powinny być wyszczególnione w statucie z powodu jednak niezwyklego opóźnienia w rozpatrywaniu budżetu statuty postanowiono przedstawić później a tymczasem przeprowadzając dyskusję nad samymi pozycjami.

Metoda ta jednak zawiodła, przy rozpatrywaniu pozycji „opłata drogowa” i sprawę odłożono do czasu rozpatrzenia statutu.

Uawniła się w danym wypadku z wielką siłą ta okoliczność, że nie można uchwalić pozycji, nie wiedząc nic ani w jej przeznaczeniu, ani o rozkładzie brzemienia podatkowego na poszczególne warstwy ludności. Ustalenie bowiem tych danych stanowi najistotniejszy czynnik w uchwalaniu jakiegokolwiek podatku.

O ile pamiętamy lata poprzednie obrad miejskich, sprawa statutów no-

wo tworzonych podatków traktowana była zawsze jako kwestja wstępna przed rozpatrywaniem budżetu. Statuty poddawano gruntownym rozprawom i zatwierdzono zwykle po dokonaniu licznych poprawek w tekście w statucie ujawnia się należyte charakter danego podatku, wysokość obciążenia poszczególnych kategorii płatników, a wystawione normy podatkowe decydują o samym rozmiarze podatku.

Zdaje się, że ten punkt widzenia powinien być wzięty pod uwagę

i obecnie, aby uniknąć na przyszłość takich nieporozumień, jakie miały miejsce podczas ostatniego posiedzenia Rady.

Podatki samoistne, ze względu na ograniczone pole opodatkowania, pozostawione samorządowi, nie cieszą się zwykle uznaniem. Wprowadzenie więc każdej nowej rubryki opodatkowania w tym dziale wymaga szerokiego i umiejętnego umotywowania czego bez uprzedniego przedstawienia statutu niepodobna dokonać.

Coś o etyce.

Znaną jest stara oklepana i zbankrutowana metoda, polegająca na tem, że gdy się w dyskusji na jeden temat przegrało wyciąga się inny, przesuwając się na niego całą uwagę i próbuje na tem polu odegrać. Po napiętnowaniu przez nas pewnych spraw w „duńskiej aferze”, zaczęto mówić długo i szeroko o sprawach honorowych, aby tem odwrócić uwagę od pierwszej sprawy. Gdy się wyjaśniło że „sprawa honorowa” skompromitowała właśnie napastników, wyszukano inż. Nadwodzkiego który poruszył znów nowy temat, stawiając „publiczne zapytania” pod adresem całych stanów, czy grup. Kiedy znów zaznaczyliśmy, że człowiek będący pod śledztwem, nie może żądać odpowiedzi od ludzi nieposzłakowanych, inż. N. nie próbuje nawet zaprzeczyć postawionym mu zarzutom; lecz najpierw skarży się jak dzieciak: obliczycielcie o tem nie pisać, a jednak piszecie, a potem znów zmienia temat i pisze: powiadacie, że nie mam prawa pisać, a jednak proponowano mi pracę w Dzienniku.

Ponieważ propozycję tę przedstawił inż. N. w sposób z gruntu fałszywy, uważam za stosowne dać w tej sprawie wyjaśnienia i przygwoździć kłamstwa p. Nadwodzkiego.

Wydalony z urzędu inż. N. i pozabawiony poborów znalazł się z rodziną w ciężkim położeniu materialnym, na co mi liścieli ludzie zwrócili uwagę. Pragnąc dopomóc mu i dać jakiś zarobek, zaproponowałem mu zaraz po wyborach do Sejmu pracę w redakcji. P. Nadwodzki jednak wie dobrze, że to była praca wyłącznie manipulacyjna, jak odbieranie depesz, przepisywanie kroniki policyjnej i t. p. O innej pracy nie było nawet i mowy, lecz

przeciwnie, gdy p. N. zażądał aby mógł pisać i artykuły i prosił abym to przedstawił Zarządowi, sprzeciwiłem się temu kategorycznie. I jeżeli p. Nadwodzki twierdzi, że odpowiedział mi: czy pan sądzi, że ja będę pisał po pańskich artykułach, to mówi nieprawdę bo właśnie w tym czasie przyniósł mi sam do druku swoje artykuły, których nie umieściłem, a które każdy może oglądnać u mnie.

Stąd nienawiść i szukanie zemsty na mej osobie.

I dziś p. Nadwodzki ma propozycję zwraca przeciwko mnie i próbuje ugryźć rękę, którą wyciągnąłem doń, ofiarowując chleb.

Taka oto wygląda etyka moja i p. Nadwodzkiego.

Jeżeli zaś w „Dz. Pł.” przypomniano zasadę, że człowiek będący pod śledztwem nie może w żadnym zdrowym społeczeństwie odgrywać roli sędziego w stosunku do ludzi nieposzłakowanych i indagować ich pytaniami, to czy zasada ta jest podpisana czy nie, to obowiązuje ona i istnieje, tak jak obowiązują niepodpisane n. p. dziesięcioro przykazań. Takie są co do anonimowości pojęcia ogółu, oczywiście poza p. Nadwodzkim no i „Głosem Ziemi Płockiej”.

Na tem zaś, co ludzie ci o mnie wypisują, zupełnie mi nie zależy. Zbyt nisko oni stoją, aby kalumnie ich mogły mię dosięgnąć. Pracę mają bowiem oceniał inni, stojący znacznie, bardzo znacznie wyżej od pp. Nadwodzkich i kilczki grupującej się koło „Głosu”.

Spółeczeństwo zaś ma wolny wybór za kim pójdzie.

M. Konarski.

Z Sierpeckiego.

(Korespondencja własna.)

14 czerwca w gminie Gutkowo odbywały się wybory wójta. Zebranie zgromadziło starosta sierpecki p. Kociorowski, który w krótkich słowach wyjaśnił zebranym prawa ich i swoje w tej sprawie. Jeden z gminików w dość ordynarny sposób zakwestjonował prawa starosty co do zatwierdzenia kaadydata, dodając: „Starosta tego powinien zatwierdzić, którego my zachcemy, to jakieś kreowanie”. P. starosta przetrwał objaśnienia, posterunkowemu kazal zrobić protokół, a chcąc błęd jednego wykorzystad na dobro ogólne, zwrócił się do gminików temi słowy: „Nie wątpię, że władzę rosyjską lub niemiecką umielicie uszanować, a rodzimą, waszą polską, której reprezentantem w Sierpeckiem powiecie jestem ja, nie umiecie”. Te słowa wywarły na zebranych przynębiające wrażenie, daly się słyszeć głosy: „Winien w tej chwili przeprosić”, co i uczynił winny. Starosta, po ojcowsku upomniawszy, darował winę, zalecając mu za słowa nierozważne, złożyć na straż ogniową miejscową 10 złotych. Wszystkim się podobało takie załatwienie sprawy na miejscu i daly się słyszeć głosy: Na tym przykładzie widzimy dla siebie wartość rodzimej władzy i wyższość jej od zaborczej.

Większość głosów na tem zebraniu otrzymał jako kandydat obecny wójt p. Wiechowicki z Uniecka, który dał się poznać tem, że dla gminy nabył dom, dba o drogi i stara się o pobudowanie chociaż jednego domu szkolnego przyswoitego w gminie.

Br. Kleniewski

Rachocin 16.6. 1928 r.

Centrala doręczeń wezwań sądowych.

Na mocy zarządzenia Prezesa Sądu Okr. w Warszawie utworzono przy tymże sądzie t. zw. centralę doręczeń wezwań sądowych. Warszawa podzielona została na szereg rewinów. Wszystkie sądy pokoju i inne, rozruszone po mieście, obowiązane są przesyłać codziennie wezwania do świadków, oskarżonych i t. p. do owej centrali doręczeń. Centrala segreguje wezwania według ulic i przydziela właściwym sądom sądowym. Dotychczas każdy sąd pokoju doręczał wezwania przez swego weźnego, który musiał bardzo często odbywać dalekie kursy, nie raz na przeciwnie krańce Warszawy. Centrala doręczeń ma tę trudność usunąć, a także ma zapewnić punktualne doręczenie wezwań.

Z wycieczki

Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi do Białowieży i na Wileńszczyznę.

Redakcja otrzymała dnia 18 b. m. od Dyrekcji Szkoły im. św. Kingi gi poniższy opis wycieczki, który ze względu na nawal materiału, dopiero dziś rozpoczyna drukować.

W wycieczce wzięło udział 36 uczenie, dyrektor szkoły p. Władysław Wróbel i 3 osoby z personelu nauczycielskiego, a mianowicie: pannie Kawczyńska i Jędrzejewska oraz pan Woltersdorf. Całkowity koszt ustalono na 70 zł. od cs. by.

Wyjechaliśmy z Radziwa w zarezerwowanym wagonie w środę, dn. 16 maja o godz. 9 rano; prognozyki na dalszą podróż się, bo deszcz mży od samego rana, a w dodatku komunikaty meteorologiczne przyniosły wiadomości o śniegach w Zakopanem, gradach na południu Polski i gwałtownem obniżeniu temperatury w całej prawie Zachodniej Europie. Nic więc dziwnego, że radość zapanowała wśród wszystkich, gdy we czwartek, stanawszy o świcie na malej stacyjce w Białowieży, ujrzeliśmy upragnione słońce, wróżące jaknajpiękniejszą pogodę, która też

dopisywała nam stale do końca podróży. Białowieża stanowi największy dziś, szwarty obszar leśny w całej Europie o powierzchni przeszło 114.000 hektarów, w czem samych rezerwatów, t. j. terenów ochronnych zachowanych w stanie zupełnie pierwotnym—około 5.000 hektarów. Zatrzymujemy się tutaj 3 dni, zwiedzając najpierw, mieszczące się w byłym carskim pałacu, muzeum z przepysznie okazami świata zwierzęcego, zamieszkującego okoliczne lasy, a następnie odbyliśmy 2 duże wycieczki w głąb puszczy: jedną pięszą 20-kilometrową w kierunku rezerwatów do nieprzebytych, dziewięcioletnich mateczników o olbrzymich, niebotycznych drzewach, powalonych pniach i grosz budzących gestwinach i moczarach, drugą zaś — autobusem do puszczy eksploatowanej, dostarczającej surowca przedewszystkiem licznym zakładom przemysłowym w Hajnówce, do której przybyliśmy w sobotę, poświęcając dużo uwagi na zwiedzenie największej w Europie fabryki drzewnych przetworów chemicznych, olbrzymich tartaków państwowych, terpentyniarni i t. p. (wszystkim wycieczkowiecom do Białowieży polecamy hotel „Pod Żubrem”). Wieczorem zajmujemy w Hajnówce nasz wagon, mijamy most na Niemnie, Lidę i o północy stajemy w Wilnie; na stacyi oczekują nas harcerze i prowadzą do przygotowanych już naprzód noclegów. Niedzie-

łą rozpoczynamy od złożenia holdu przed cudownym obrazem Matki Ostrobramskiej; kapliczka mała, wigo uprzejmi Wileńciani ustępują nam miejsce, a członek straży unosi zasłonę nad obrazem. Z Ostrej Bramy udajemy się do katedry, ufundowanej w 1387 roku przez Władysława Jagiełłę; świątynia zbudowana jest w stylu neoklasycyzyzm z domieszką baroku, ale wewnątrz odczuwa się dawny rytm gotycki; zwiedzamy zwiedzenie od kaplicy św. Kazimierza królewicza, którego prochy spoczywają na ołtarzu w srebrnej trumnie, ofiarowanej przez Zygmunta III.

W nawie głównej przewodnik zwraca naszą uwagę na posągi dłuta Right'ego, oraz obrazy Villaniego, Tytana i Smuglewicza; po obydwu stronach wielkiego ołtarza znajdują się grobowce: Wielk. księżna Witolda i żony jego Anny, Kazimierza Kerygajły, Wigunda, Kiejstutowicza i Swidrygielly; w grobach królewskich zostali pochowani: Aleksander Jagiellończyk i obie żony Zygmunta Augusta: Elżbieta i Barbara. Kaplica, w której August potajemnie poślubił Barbarę mieści się w nawie lewej. Pozostaje jeszcze do zwiedzenia skarbiec. Po drodze wchodzimy do mieszczącej się za wielkim ołtarzem podłużnej pieczary, która stanowi ocalałą resztę po zburzonej świątyni Perkuusa — tutaj waideloni strzegli wiecznego ognia — Znicza i przechowywali święte ga-

dy—giwojty; zachowały się również resztki ołtarza ofiarnego, na którym waideloci zabijali cielęta ku czci Perkuna (do obecnej chwili sąsiadujący zakatedrą skwer ludność miejscowa nazywa cielętnikiem). Skarbiec był niegdyś bardzo bogaty, ale liczne wojny i najścia nieprzyjaciół znaczenie go spustoszyły, pozostały jednak godne uwagi zabytki, które pokazywał nam osobiście miejscowy ks. prałat, a wigo: kazałnicę przenośną ks. Piotra Skargi, z której wielki kaznodzieja głosił swe słynne kazania, monstrancję Giorasską, relikwiarz z 1602 r. z ołtarzem z korony Zbawiciela i osątką drzewa kryształowego, kryształowy krzyż Gassoldowski, wspaniałe i kosztowne gobeliny, liczne staroświeckie ornaty oraz togi rektorską i biret Piotra Skargi. Po krótkim odpoczynku i obiedzie w pięknej sali Klubu Myśliwskiego (właścicielowi restauracji przyrzekliśmy kierować doń wycieczki plockie na tanie i smaczne obiady po 1 zł. 50 gr.) dalszego oprowadzania na po mieście podjęli się łaskawie plockanie, mieszkający tam stale od pewnego czasu—pp. Lesiecy; opiekowali się nami z całą serdecznością przez cały czas naszego pobytu w Wilnie, za co nich nam wolno będzie służyć Im jeszcze raz na tem miejscu uprzejmie podziękowanie.

(D. O. D.)

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZERWIEC

22

PIĄTEK

Dziś: Pauliny B. W.
Jutro: AgrypinyWschód słońca 5.15
Zachód słońca 7.59

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Dziś nocny dyżur apteki Betleja
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 20.6 — 261 ub. 2 cm
Zawichost 20.6 plus 129 pb. 2 cm.
Warszawa 20.6 plus 135 ub. 9 cm.
Płock, 22.6 + 90 ub. 4 temp. + 15%₁₀

R U G.

Wyszków 20.6 plus 9 ub. 3 cm.

N A R E W.

Pultusk 20.6 plus 65 ub. 2 cm.

OBCHODY I ZABAWY.

Sobota, 23. 6 z nastaniem zmiernych „Obchód Wianków” na przystani P. T. Wioślarskiego (Bulwar Wolności).

Niedziela, 24. 6 o godz. 4. po poł. „Czerwówka” Kola Młodzieży Wiejskiej z Popłacina w Drugim Krzywym Borku za Wisłą.

Zebrania.

Sobota 23.5 o godz. 8 wiecz., a w II ostatecznym terminie o godz. 8 m. 30 wiecz. Doroczne Zebranie Oddziału Płockiego Stow. Kupców Polskich w sali Pl. Tow. Rolniczego (Kościuszki, 8).

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

13.00—15.00 Komunikaty i nad program.
15.55—16.20. O powołaniu kapłańskim.
16.20—16.40. Przegląd wydawnictw periodycznych.
16.40—17.05. Lekcja języka angielskiego.
17.20—17.45. Transmisja odczytu z Krakowa.
17.45—18.55. Muzyka lekka.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.30—19.55. Po co sportowcy pojedą do Amsterdamu.
19.55—20.15. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert symfoniczny.
22.00—22.30. Komunikaty i nad program.

Zjazd księży Dyrektorów Zw. Misyjnego Duchowieństwa i Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu we wtorek i w środę odbędzie się Zjazd Misyjny kierowników tego Dzieła w całej Rzeczypospolitej.

So śle mówią, są to dwa Zjazdy: jeden księży Dyrektorów Zw. Mis. Duchowieństwa, t. j. zrzeszenia składającego się z samego tylko duchowieństwa; drugi zaś to Zjazd kierowników „Dzieła Rozkrzewiania wiary”, stowarzyszenia składającego się z ludai świeckich. Obydwa jednak mają na celu szerzenie wśród pogan wiary katolickiej, a z nią cywilizacji. Zrzeszenia te znane są w całym świecie katolickim.

W Dziele św. św. Rozkrzewiania Wiary góruje Francja, jako że i tam ono w r. 1822 przez Paulinę Jaricot założone zostało. Nie brak jednak tu ani jednego kulturalnego narodu, Polska, skoro tylko otrzymała wolność, zaraz stanęła w tej sprawie przy innych kulturalnych narodach.

Prezesem Związku Mis. Duch. w Polsce jest nasz najdostojniejszy Arcypasterz. Prezesem Dzieła Rozkrzewiania Wiary, przed kilku miesiącami mianowany został przez Kongregację Propagandy, ks. prałat Bajerowicz z archidiecezji Gnieźnieńskiej - Poznanińskiej. W jeździe będzie brał udział o. Wacławek, Salesjanin, m. sjonars z Cuzo, który dzielnie się będzie swymi spostrzeżeniami i wrażeniami jakie przystępował podczas swoich prac misyjnych w niebieskim państwie.

Ze szkół.

W bieżącym roku szkolnym ukończyły Państwową Szkołę Przemysłowo-Handlową Żeńską im. Królowej Kingi następujące maturzystki: Bieńkowska Zofia, Godlewska Janina, Grochulska Marja, Janiszewska Genowefa, Jesiorowska Aleksandra, Jawniakówna Bronisława, Karosow-



Żniwiarki Mc. Cormicka

ostatniego modelu jako najtrwalsze, lekko pracujące i zużywające najmniej części zapasowych poleca po taniej cenie, dzięki korzystnemu nabyciu

M. S. SARNA W PŁOCKU.

części zapasowe do wszystkich systemów na składzie.

ska Marja, Kossowska Aleksandra, Lewandowska Genowefa, Łikaszewiczówna Irena, Namietkiewiczówna Irena, Przedpełka Marja, Remiszewska Imlina, Skerowska Hanna, Sibirajówna Danuta, Wsniowska Janina, Wojdowska Lucyca i Wojtułaniszówna Janina.

Zebranie Sejmiku.

Dnia 30 czerwca 1928 odbędzie się zebranie Sejmiku pow. Płockiego z następującym porządkiem dziennym.

1) Stwierdzenie listy obecnych Członków Sejmiku i zgajanie posiedzenia.

2) Przyjęcie protokołu posiedzenia Sejmiku z dnia 27 lutego 1928 r.

3) Sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmiku z dnia 27 lutego 1928 r.

4) Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego i Komisji z czas od 27 lutego do 30 czerwca 1928 r.

5) Komunikaty.

6) Wprowadzenie poprawek Władzy Nadzorczej do budżetu Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1928/29.

7) Modyfikacja statutu podatku drogowego w związku z jego zatwierdzeniem.

8) Sprawa wprowadzenia do budżetu Powiatowego Związku Komunalnego kwoty zł. 3.000, otrzymanej od Państwowego Banku Rolnego tytułem pożyczki na zakup buhajów.

9) Uchwalenie nowego statutu Powiatowej Kasy Oszczędności.

10) Potwierdzenie uchwały Wydziału Powiatowego z dnia 23 marca 1928 r. w sprawie uchwalenia Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności w Płocku do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100.000 zł. z Państwowego Banku Rolnego.

11) Sprawa odroczenia terminu płatności pożyczki w sumie 100.000 zł. zaciągniętej przez Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności w Płocku od Państwowego Banku Rolnego.

12) Sprawa odroczenia terminu płatności pożyczek w wysokości 120.000 zł. zaciągniętych od Państwowego Banku Rolnego na pomoc kredytową dla drobnych rolników pow. Płockiego.

13) Uchwała w sprawie powiększenia kapitału zakładowego Powiatowej Kasy Oszczędności, drogą uzyskania pożyczki w wysokości 20.000 zł. z Banku Komunalnego.

14) Uchwała, w sprawie powiększenia kapitału zakładowego Powiatowej Kasy Oszczędności, drogą uzyskania pożyczki w wysokości 35.000 zł. z Państwowego Banku Rolnego.

15) Sprawa upoważnienia Powiatowej Kasy Oszczędności w Płocku do zaciągnięcia pożyczek na cele obrotowe Kasy.

16) Sprawa przyjęcia pożyczki w sumie 200.000 zł. z Banku Gospodarstwa Krajowego.

17) Wolne wnioski.

Gabiśto.

Z powodu wyjazdu dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi p. Władysława Wróbla do Częstochowy na ćwiczenia oficerów rezerwy, zastępstwo w sprawach szkolnych na czas wakacyj obejmie prof. Juliusz Sachs, który przyjmować będzie interesantów w kancelarii Szkoły codziennie od godz. 10 do 12.

Kradzież garderoby i bielizny.

Policja płocka przywłażła zameldowanie od p. Anny Kłosińskiej, zamieszkałej przy ul. Bielskiej p. n. 23 o kradzieży garderoby i bielizny wartości 210 zł przez Marię Dudkę zamieszkałą przy ul. 3-go Maja p. n. 36, Dudkę aresztowano.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Dziś dnia 22 czerwca 1928 roku o godzinie 8 m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym obrad figurują następujące sprawy: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2. Wybór Członka Rady Wojewódzkiej. 3. Dalsze rozpatrywanie budżetu na rok 1928/9.

Lekarz-dentysta

R. MERSON
wyjechała i powraca dnia 20
— — — lipca r. b. — — —

Wybory do Izby Handlowo-przemysłowej.

Wybory te dla grupy przemysłowej i bankowo-ubezpieczeniowej pow. płockiego odbędą się dnia 24 b. m. od godziny 8 rano do 10 wieczór w lokalu Banku Spółdzielczego róg Tumskiej i Kolejowej.

Wybory dla grupy handlowej nie odbędą się, gdyż z każdej kategorii zgłoszono tylko po jednej liście.

Koncert - Poranek.

Dnia 24 czerwca r. b. o godzinie 12.15 w sali Kina „Nowości” odbędzie się koncert - poranek na kuzno — kino aparatu do sali nieuleczalnie chorych w Domu Inwalidów Wojennych, z łaskawym współudziałem p. M. Grabowskiej p. p. Kowalskich oraz najwybitniejszych sił artystycznych miejscowych.

Wielka Zabawa Parkowa.

Przygotowania do zapowiadanej na niedzielę w dn. 24 b. m. Wielkiej Zabawy Parkowej organizowanej przez harcerzy — dobiegają końca.

Najcenniejsze fanty jak: wieczerz wagi 60 klg., baran; drób; a więc kaczki, kury, indyjski, oraz masę cennych rzeczy, ściągnać powinny całą płocką publiczność, aby poprobować szczęścia w ciągnięciu.

Na zabawie tej mnóstwo uroczoności, pozatem orkiestra, confetti i serpentyny, oraz wiele, wiele innych niespodzianek.

Żądania metalołowców.

Jak się dowiadujemy, żądania metalołowców strajkujących w Płocku są następujące: 25 proc. podwyżki i wyrównanie płac minimalnych do 75 gr. za godzinę dla rzemieślnika, 65 gr. za godzinę dla pomocy fachowej oraz 60 gr. dla robotników podwórzowych. We Włocławku zgoda nastąpiła przy podwyżce 4 proc., dla tam minimalne stawki wynoszą 76 gr. za godzinę, dla rzemieślników; 67 gr. dla pomocy wykwalifikowanej i 63 gr. dla robotników podwórzowych, zaś maksimum dla rzemieślników wynosi 1 zł. 20 gr., gdy u nas 84 gr. W Pl. Tow. Rolniczym do strajku nie doszło, gdyż minimum wynosi tam 90 gr. a maksimum 1 zł. 20 gr. Fabrykanci płocki decydują się na podwyższenie płac o 4 proc., a ustalenie minimum jak następuje: 64 gr. dla rzemieślników, 60 gr. dla pomocy fachowej, a 52 gr. dla robotników podwórzowych, co nie pokrywa się z żądaniami strajkujących.

Doroczne Zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Ogólne Doroczne Zebranie Oddziału Stow. Kupców Polskich odbędzie się dnia 23 czerwca 1928 r. na sali Stow. Rolniczego o godz. 8 wieczorem w I szym terminie i o g. 8-ej m. 30 w II-gim i ostatnim terminie.

Porządek dzienny zebrania: 1. Zgajanie zebrania, wybór przewodniczącego, sekretarza i asesora. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 3. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1927. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Sprawozdanie Kasowe i zatwierdzenie budżetu. 6. Sprawa Szkoły Handlowej. 7. Wybór Zarządu. 8. Wolne wnioski.

Złapał kozak tatarzyna.

Onegdaj dowiedzieliśmy się o zameldowaniu na policji pobicia M. Sadowski przez D. Goldberga.

Tymczasem p. Goldberg przedstawia tę sprawę następująco:

11-go ul. Bielską dnia 18 b. m. wszedłem na podwórze domu Nr. 18 w którym to domu mieszkam. Na podwórzu znajdował się właściciel tego domu Leiba Sadowska. Ujrzawszy mnie, zaczął stróćowi zamknąć bramę, poczem Sadowska z synami oraz jednym obcym ruszili się na mnie i zaczęli bić, a nawet ruszili mi na siemię. Na krzyk napadniętego nadbiegli ludzie, którzy mi uwolnili. Po zajściu tem Sadowska poszedł na policję i zameldował, że to ja go napadłem. Na Sadowską wnoszę skargę do sądu. D. Goldberg.

Śmigielka skazana w apelacji na rok zwykłego więzienia.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne głoszą niedawno sprawę Marjanę Śmigielską. W dniu 20 kwietnia r. b. Śmigielka została skazana przez Sąd Okręgowy w Płocku za zbrojstwo męża z rewolweru na 4 lata więzienia z postawieniem praw. Obecnie Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten zmienił, skazując Śmigielką z II części art. 458 KK. na jeden rok zwykłego więzienia. Obronę w Apelacji prowadził z ramienia oskarżonej, tak samo jak w Płocku, mec. Kazimierz Mayzner.

Pogrąbianie szosy Gora.— Goślicco.

Od wczesnej wiosny nasz Wydział Drogowy Sejmiku Powiatowego Płockiego pracuje z całą energią nad budową nowych i poprawą starych szos. W najbliższym czasie duży odcinek szosy Gora — Goślicce zostanie odpowiednio pogrąbiony co jest prawie równoznaczne z budowaniem nowej szosy. Jak się dowiadujemy, pogrąbiono już trzy kilometry, a czwarty jest na wykończeniu.

Zaowu potajemny ubój.

Tyle pisze się o tem, że nie wolno bić nic potajemnie tyle kar syple się na osoby nie przestrzegające tego, jednak ciągle jeszcze się zdarzają wypadki wykroczeń w tym kierunku. Ostatnio policja płocka zatrzymała mięso, pochodzące z potajemnego uboju, a należące do Majora Stracha, zamieszkałego przy ulicy Królewieckiej p. n. 8.

Maszyny żniwne

org. DEERINGA,

części zapasowe do wszelkich systemów.

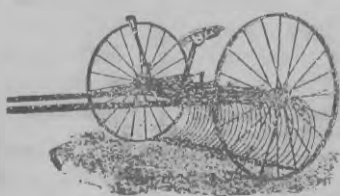
GRABIE

Automatyczne i włóściarskie

na warunkach przystępnych poleca:

M. Margulies w Płocku.

Fabryka maszyn i sprzętów rolniczych.



Kradzieże w powiecie.

Na szkodę msj. Machoin skradł Wincenty Bączkowski koniozynę wartości 150 zł.

Osiekiemu Stanisławowi z Rogozina skradziono z pola 2 centnary kartofli.

M. Sokołowskiemu ze Śniegocina skradła M. Piotrowska 2 metry łódcucha do wyciągania wody ze studni.

Komorowski Bronisław z folwarku Kosino doniósł policyi o kradzieży 5 półszereków wartości 375 zł.

Czesławowi Kowalskiemu z Chankowa skradł Leon Gołębiowski rower i 50 zł. gotówki.

Opilstwo.

Policja plocka spisała doniesienie

na Wacława Dąbrowskiego zamieszkałego przy ul. Dobrzyńskiej p. n. 7 za opilstwo.

Pokwitowanie.

Na kolonja letnie dla dzieci z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska składa p. Lewandowska, wł. Hotelu Przednińskiego zł. 60.

Na Z. O. K. Z. składa p. Karol Cvdz: 10 zł.

Nowe książki.**„Muzyka“.**

Karol Kurpiński (1785—1857) należy do tych kompozytorów ubiegłego stulecia, o których stosunkowo najłatwiej poinformowane jest nasze społeczeństwo. Dlatego też obudzić musi zainteresowanie zwizję studjum o Kurpińskim, napisane przez Dr. A. Wieczorka które znajdujemy na wstępie ostatniego (podwójnego) numeru „Muzyki”, odznaczającego się obfitością treści i starannością wykończenia graficznego. W artykule następnym Red. Mateusz Gliński bada w dłuższej rozprawie wpływ Wagnera na konstrukcję „Poleasa i Melizandy” Debussy'ego. Janusz Miketta nakreśla plan reformy szkolnictwa muzycznego, a Cezary Jellenta omawia obszernie rolę muzyki w twórczości St. Wyspiańskiego. St. Niewiadomski zamieszcza wspomnienie pośmiertne o ś.p. Henryku Melcerze. W dziale „Trybuna Artystów” Witold Maliszewski, autor opery baletu „Syrena”, zwierza się ze swych intencji twórczych.

Obok artykułów pisarzy polskich znajdujemy, jak zwykle, szereg prac wybitnych artystów obcych; najciekawsze są z nich następujące: A. Honeggera krótki artykuł o „Zawodach zawodu muzycznego”, Maksa von Schillinga rozważania o „Obronie praw muzyka” oraz piękna inwokacja do muzyki K. Balmonta, zamieszczona na wstępie numeru

Część bieżąca numeru zawiera bardzo wiele interesującego materiału sprawozdawczego z Polski i zagranicy. W dodatku nutowym fragment z „Syreny” W. Maliszewskiego.

OSTATNI WYRAZ DOBROCI**Papierosy GABINETOWE**

Do nabycia tylko w **Hurtowni Tytuniowej**

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183

FREBLANKA**lub PANIENKA**

do dwójga dzieci potrzebna od 1 lipca r. b.

Wiadomość w Administracji „Dz. Pi”.

— Dla Ł. K. —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

S
F
I
N
K
S**KELNER****z Moskiewskiej Restauracji „Jar”**

wytwórni „Sowkino” w Moskwie.

S
F
I
N
K
S

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

N
O
W
O
Ś
C
I**Dama w wagonie sypialnym**

(La Madone des Sleepings).

Podług słynnej powieści DECOBRY. W rolach głównych:

— OLAF FJORD I CLAUDE FRANCE. —

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem.

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GASECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Wszelkie Nawozy sztuczne

- 1) Superfosfat 16% i 18%
- 2) azotniak mielony i granulowany
- 3) tomasynę
- 4) sól potasową krajową i zagraniczną

na dogodnych warunkach kredytowych.

— poleca —

NATAN GRAUBARD

P Ł O C K

Tumska 5, Tel. 15 9

Skradziono świadectwo prze mysłowe IV kat. 4 klasy z dnia 30 kwietnia 1928 roku Nr. 2479 wydane na skup i sprzedaż drobiu na imię Marcjanny Walewicz, zam. w Płocku, Al. Kilińskiego.

Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych**p. f. „MAZOWSZANKA”**

Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów PŁOCK, Fabryka i kantor: Aleje Miejskie przy Rynku

Dostarcza w każdej ilości:

- Ogniotrwałą papę smołcową na dachy w kilku gatunkach
- Specjalną papę gudronową do podbicia sufitów i ścian drewnianych.
- Specjalną papę izolacyjną na fundamenta. Smołę preparowaną, gazową i drzewną.
- Lepnik.
- Gudrony.
- Karbolineum jasne i brązowe,

Wykonuje:

- Pokrywanie dachów papą smołcową wszelkimi systemami.
- Remonty starych, uszkodzonych i zdewastowanych dachów.
- Reperacje i smarowanie
- Podbitki ze specjalnej papy gudronowej w budynkach inwentarskich, w celu zabezpieczenia drzewa przeciw oparom i gniciu.
- Zbadanie dachów na miejscu, jakoteż dokładne kosztorysy, bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań. Za wykonane roboty długoletnia gwarancja.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

Ważne dla PP. Rolników!

Czas już zamawiać nawozy na sezon jesienny

- 1) TOMASYNE
- 2) SUPERFOSFAT
- 3) KAINIT i SOLE POTASOWE II
- 4) AZOTNIAK.

Tylko najwcześniejsze zamówienia mogą liczyć na dostawę w sezonie wolniejszym od robót polnych t. i. w miesiącach maju, czerwcu i pierwszej połowie lipca.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

Dom nadający się na interes kupię. Portowa 3—10 Hejne. 509

Na letnie mieszkanie do wynajęcia od 25 b. m. dwa pokoje z kuchnią bez mebli przy ul. Wiatrak 10, u Andrzeja Tomaszewskiego. 500

Okulary znalezione. 20 6 w nocy w klatce schodowej domu przy ul. Kolegjalnej 5 są do odebrania w Administracji „Dz. Pi”. R

Freblanka albo panienka inteligentna do dwójga dzieci potrzebna od zaraz. Wiadomość w Administracji „Dz. Pi”. 501

Znaleziono pewną kwotę pieniędzy w aptece B. Włodkowskiego w dniu 14 b. m. Osoba poszkodowana odebrać może do 26 b. m. w aptece po udowodnieniu.

Chłopiec na praktykę do kuchni (kuchcik) oraz chłopiec do pomocy kelnerowi (picolo) potrzebni do Baru Europejskiego, Tumska 5. 489

Trzy pokoje są do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej. 506

Gniezno

**M. GUTKIND****ZAKŁAD KRAWIECKI**

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład został zaopatrzone w najnowsze materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kosarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegjalna 8 Tel. 163